



6 SIERPNIA

PISMO KADRÓWKI

Nr 1 [16]

Kraków Oleandry 22.01.1989.

Rok V

POZKAZ POŻEGNALNY

Uczestnicy Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej wypełniając wolę środowisk niepodległościowych i składając zarazem hołd ceniom Józefa Piłsudskiego i Jego Żołnierzy po raz 23 przemierzali powstańczy szlak żołnierzy Komendanta z sierpnia 1914 roku:

Pierwszy Marsz odbył się w 10 rocznicę Wymarszu tzn! w 1924 r., a w r. 1939 miał miejsce XV-ty Marsz.

Następny XVI, a 1 po II wojnie światowej odbył się dopiero po 42 latach - w 1981 r! I odtąd corocznie mimo wielu utrudnień maszerujemy dalej!

Uczestnicy Marszu w 1981 r. ustanowili Odznakę Honorową, która ma upamiętniać i uwieczniać Czyn 6 Sierpnia, a także służyć do odznaczania uczestników Marszów. Centralny motyw Odznaki stanowi sławna Odznaka za Wierną Służbę. Odznakę otrzymują uczestniczący w trzech co najmniej Marszach a także byli legioniści i peowiacy. Ponadto osoby wspomagające Marsz i inne wybitnie zasłużone dla Polski. Dotąd nadano 178 Odznak - w tym dla uczestników Marszów - 110; dla b. legionistów i PCW-iaków - 58; dla innych osób - 10.

Ostatnio odznakę raczył przyjąć Prezydent RP na emigracji K. SABBAT. Spośród 58 weteranów - 28 odeszło na wieczną wartę: Michał Brzek OSIŃSKI - b. Kadrowiak, Wincenty KOWALSKI - b. Kadrowiak, Mieczysław KAMIŃSKI - b. Kadrowiak, generałowie - Józef Kordian ZAMORSKI, Tadeusz Alf TARCZYŃSKI, Czesław JARNUSZKIEWICZ, Tadeusz Alf PEŁCZYŃSKI, Wilhelm RUCKEMAN Orlik, Mieczysław Boruta SPIECHOWICZ, Ludwik CZYŻEWSKI; pułkownicy Józef HERZOG, Kazimierz Iranek OSMECKI, Edward Dzik KLESZCZYŃSKI, Antoni SIKORSKI; oraz: peowiaczka Jadwiga MAXYMOWICZ RACZYŃSKA, Stanisław LESZCZYŃC, Ludwik NOWAKOWSKI, Henryk WŁODEK, Mieczysław KRÓLIKIEWICZ, Józef SULIŃSKI, Stanisław MIREK, Adam SKOTNICKI, Antoni PAJDAK, Józef ZOMER, Ferdynand Pawłowski; oraz Jan ŁOBODZIŃSKI, Kazimierz MARTYNIAK, Tadeusz STROJNY - kolejni prezesi Związku Legionistów Polskich w Krakowie w latach 1983-1987.

Pozostałych 30 to: Jan FELNER, St. ZASTAWNI AK, Stefan MIGDAŁ, Stanisław SOBEJKO, Antoni HUDZICKI, Henryk WERESZYCKI, Alojzy KASZUBSKI, Stefan GRUCA, Andrzej ZAREBA, Stefan JELIENTA, Stanisław RUTKOWSKI, Stefan LISZKO, Antoni SANOJCA, Władysław CZAJKOWSKI, Marian GŁOWIŃSKI, Ignacy ZAŁUSKI, Henryk KADERA, Seweryn BIERNACKI, Stanisław DEBICKI, Tadeusz LIDWIN, Jan DOBRZAŃSKI, Jan ROŻNOWSKI, Aleksander JARZEMBOWSKI, Emil RYCHLIK, Adam PAPEŁ, Kazimierz ROSEN ZAWADZKI, Wacław JĘDRZEJEWICZ i generałowie Stanisław MACZEK, Klemens RUDNICKI i Zygmunt CZARNECKI. Ponadto Odznakę otrzymali: Prezydent RP Kazimierz SABBAT, o. Adam ks. p. k. Franciszek STUDEŃSKI - kapelan MARSZÓW, bp A. M. ks. Jan UMIŃSKI - kapelan, Wanda PIŁSUDSKA, Ferdynand PASIECZNIK - prezes Związku Legionistów i peowiaków w Wolnym Świecie, Mieczysław STACHIEWICZ oraz Leszek MOCZULSKI i Lech WAŁESA.

W tegorocznym XXIII, a 8 po II wojnie światowej MARSZU udział wzięło 179 osób, z tego całą trasę z Krakowa do Kielc przebyło 141 osób, a 38 towarzyszyło nam na różnych odcinkach. Do uczestniczących w Marszu zaliczono honorowo przybyłych na krótszy czas legionistów - H. Kaderę i S. Biernackiego, peowiaków - E. Rychlika, Z. Chmielewskiego, Kapelana - ks. p. k. F. Studzińskiego i L. Moczulskiego.

Uczestnicy Marszu wywodzili się z 41 środowisk: z Krakowa - 42 osoby, z Torunia-14, z Poznania-13, z Kielc 13, z Wrocławia 12, z Łodzi - 11, z Warszawy-11, z Gdańska-8, z Gdyni-6, z Bydgoszczy-5, z Wejherowa-4, z Piaszeczna-3; po 2 osoby z Gliwic, Krynicy, Ursusa, Katowic, Zgierza i Wilna, po 1 osobie z: Morąga, Szubina, Koszalina, Olsztyna, Piwnicznej, Góry Kalwarii, Będzina, Chełmna, Szczecina, Kamionki Wielkiej, Brzeska, Pochni, Łęków Kościelnych, Sopotu, Kamieńca Zabkowickiego, Nowego Sącza, Wesołej, Drawna, Poraj, Dąbrowy Górniczej, Tczewa, Nowego Dworu Gdańskiego i Skawiny.

Marsz ten był najliczniejszym z 8 powojennych Marszów.

W latach 1981-1988 udział w Marszach wzięło 386 osób (pełne odcinki Marszu przebyło 313 osób) z 73 środowisk. Niektóre osoby wielokrotnie uczestniczyły w Marszu: 3 razy - 32 osoby, 4 razy - 19 osób, 5 razy - 9 osób, 6 razy - 5 osób, 8 razy - we wszystkich Marszach uczestniczyła 1 osoba.

W tegorocznym Marszu po raz pierwszy zgłosiło się 92 osoby, stanowiły więc one większość uczestników. W tym roku 9 osób po raz trzeci ukończyło Marsz i zakwalifikowało się do otrzymania Odznaki "Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrówki".

Pozdrowienia dla uczestników tegorocznego Marszu skierowali m.in.: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Przebywający na Wygnaniu Kazimierz SABBAT, dr Wanda PIŁSUDSKA, generałowie - JARNUSZKIEWICZ i RUDNICKI oraz inne osoby i przedstawiciele środowisk niezależnych.

Po raz pierwszy od czasu jak Polska znalazła się pod sowiecką okupacją prasa "oficjalna" w ramach prób zbliżania się do społeczeństwa "zauważyła" fakt tej doniosłej rocznicy. Wspomniano również, że warto byłoby odrodzić Marsze przedwojenne. Ta sama władza która jeszcze kilka lat temu prześladowała nas za udział w tych Marszach (w 1984 r. w Jędrzejowie kolegium ukarało 64 osoby za udział w Marszu), obecnie udaje, że nie wie o tym, że Marsze cały czas trwają. Warto dodać, że Marsze są jedynym przedsięwzięciem które swój początek wywodzi z Polski Niepodległej i mimo, że wokół zmieniło się niemal wszystko - trwa dalej. Jest również jedyną imprezą rozpoczętą w 1981 dzięki m.in. "Solidarności" która w niezmienionym kształcie dotrwała do dzisiaj. Jej Organizatorem głównym Marszu w 1981 r. były bowiem Zarządy Regionów NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Małopolska i Świętokrzyski.

Składam podziękowanie wszystkim uczestnikom Marszu którzy przyczynili się do jego zaistnienia - jako zjawiska całkowicie niezależnego - w państwie totalitarnym.

Dziękuję szczególnie tym którzy swą ofiarnością i życzliwością pomagali innym uczestnikom Marszu i organizatorom. Dziękuję wszystkim którzy Marsz wspomagali organizacyjnie, a przede wszystkim którzy ze mną współkierowali: kapelanowi Marszów ks. plk. Adam Stodziecki, vicekomendantowi Jerzemu Dobrowolskiemu, członkom Komendy Marszu - Wiktorowi Doskoczowi, Antoniowi Piekałkiewiczowi, Andrzejowi Cybulskiemu, Andrzejowi Fischerowi, Arturowi Więckowi, Romanowi Bnatowiczowi; komendantom plutonów - Jackowi Smagowiczowi, Jackowi Lewandowskiemu, Michałowi Wnukowi i Arturowi Thenowi. Szczególnie wyróżniam za wzorowe wykonywanie służby plutony 1 i 2: Adamowi Ostoi Owsianemu i Bogdanowi Konstantynowiczowi za ich udział w przygotowaniu i poprowadzenie konkursu wiedzy historycznej, a Jerzemu Woźniakowi gratuluje wygrania konkursu. Dr Antoniowi Lenkiewiczowi dziękuję za cykl znakomitych wykładów. W tegorocznym Marszu znacząca była obecność b. żołnierzy Armii Krajowej. Po raz pierwszy też na przywitaniu wyjechał z Kielc patrol konny AK.

Uczestnicy Marszu!

Wzywam Was, abyście po powrocie do swoich środowisk stanęli w awangardzie działań służących przywracaniu Polakom ich historii i narodowego dziedzictwa. Niech to będzie nasz wkład do przywracania niepodległości ducha, a po tym przyjdzie walka o Niepodległość Ojczyzny.

XVIII(8) Marsz Szlakiem Kadrówki ogłaszam za zakończony.

Kielce 12 sierpnia 1988 r.

Komendant Marszu

Rajmunda Ryzak

70 Rocznica Odzyskania Niepodległości

Na rocznicy tej będącej naszym świętem narodowym od pewnego czasu próbują zerować ci którzy tyle mają wspólnego z 11 listopada, że prześladowali tych którzy o Niepodległość walczyli. Pamiętamy jeszcze palni milicyjne sypiące się właśnie 11 listopada. Dziś hier-
ny spod znaku Jaruzelskie-
go i Dobraczyńskiego pró-
bują dołączyć do obchodów
naszej rocznicy! Wzywamy
do bojkotu uroczystości o-
rganizowanych przez nastę-
pców Dzierżyńskiego, March-
lewskiego i innych "wyzwo-
licieli". Obchodźmy to
święto w jedność z naszym
Rządem przebywającym od
49 lat na wygnaniu!

Towarzystwo Pamięci im. Józefa Piłsudskiego

Wydział Społeczno-Administracyjny
Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce za-
rejestrował Towarzystwo Pamięci im.
Józefa Piłsudskiego w Rożanie. Ta nowa
organizacja społeczna stawia sobie za
cel popularyzację twórcy niepodległego
państwa polskiego. Będzie ona podej-
mować działania dotyczące m. in. spro-
wadzenia pomnika J. Piłsudskiego z
Jugosławii. (PAP)

niedziela

CZĘSTOCHOWA, 28 VIII 1988 R.

TYGODNIK KATOLICKI

Szlakiem I Kadrowej W 74 rocznicę wymarszu

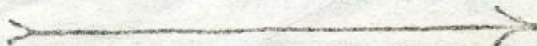
ANDRZEJ SUCHAN

6 sierpnia 1914 r. I Kompania Kadrowa wymaszerowała o godz. 3.30 z krakowskich Oleandrów w kierunku ówczesnej granicy z Rosją, która znajdowała się niedaleko od Krakowa. Do punktu granicznego w Michałowicach dotarła o godz. 9.45. Tam obalono słup graniczny i tym samym komendant, por. T. Kasprzycki, wypowiedział wojnę Rosji. Jest to znamien-ny fakt polityczny, podkreślający samodzielną działalność tej awangardy wojska polskiego (Austria wypowiedziała wojnę Rosji 6 sierpnia 1914 r. o godz. 12).

6 sierpnia w słoneczny poranek 144 strzelców i 7-osobowy patrol kawalerii, niosący siodła na plecach, weszło na teren wrogi, teren Kongresówki —

zaboru rosyjskiego, by zgodnie z rozkazem Józefa Piłsudskiego „czynem orężnym budzić Polskę do zmar-tywychwstania”. Tak to wspomina po latach por. T. Kasprzycki (Zbigniew):

„6 sierpnia 1914 r. jeszcze jedna noc na scenie w Oleandrach (sala teatralna) spędzona w półśnie. Co jakiś czas otwieram oczy, nikt nie świeci lampki, dziwacznie skrecone ciała kadrowców, tu i ówdzie pogwizdy i chrapania. Koło 2.00 szarpnięcie za rękę, rozkaz pi-semny «Do Obywatela Komendanta I Kompanii Kadrowej. Kompania wasza ma być zebrana na placu zbiórki do wymarszu dzisiaj o godz. 3. Zbiórka ma być dokonana cicho i bez rozgłosu». Szef Sztabu Głównego «Józef» (to przyszły generał — Kazimierz Sosnowski).



Wymarsz z Oleandrów przed godz. 4. Komendant główny (Józef Piłsudski) i szef odprowadzają nas kawalek. Kroczymy cicho przedmieściami ku północy przez Prądnik, Łopzów, Babice na szosę do Michałowic. Pytania, prośby, by powiedzieć co będzie, gdzie idziemy. Uśmiecham się tajemniczo. Wreszcie czoło zbliża się do szosy warszawskiej. Trzeba ich podrażnić. Zapowiadam kierunek w prawo z powrotem na Kraków. Lament — «my chcemy na wojnę». Po chwili poprawiam się. Zachodzenie na lewo ku granicy godz. 9.00; słupy graniczne, wzgórze, widać daleko ziemię na północ. Kompania stój! w lewo front! Siłę się na spokój.

Ze wzgórza widać daleko gaje, pola, pagórki ziemi kieleckiej w słońcu uśmiechnięte. Przed nami ziemia od lat w niewoli. Idziemy ją wyzwolić, od dziesiątków lat pierwszy regularny oddział Wojska Polskiego. Na cześć tej ziemi — «kompania w prawo patrz!».

W 1981 r. na fali rewindykacji społecznych grupa zapaleńców wiernych tradycji podjęła trud organizowania Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. I odtąd corocznie wyruszają na szlak I Kadrowej, by uczcić czyn Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy.

5 sierpnia 1938 r. o godz. 18 w katedrze wawelskiej odbyła się uroczysta Msza św., którą celebrował i homilię wygłosił gospodarz katedry, ks. prał. Bieleński. Msza św. zgromadziła uczestników VIII (XXIII) Marszu Szlakiem I Kadrowej. Przybyli z plecakami młodzieńcy z całej Polski oraz rzesza tych, dla których Niepodległość jest ideą zawsze żywą. Po Mszy św. na czele ze sztandarem I Brygady, wieńcami i kwiatami wszyscy udali się w podziemia katedry, by wśród królów złożyć hołd

komendantowi J. Piłsudskiemu. Po uroczystościach odprowadzonych przy trumnie uczestnicy autobusami linii 134 udali się pod Kopiec J. Piłsudskiego na Sowińcu.

I w ten ciepły sierpniowy wieczór Kraków słuchał dochodzącego z autobusu śpiewu: *Raduje się serce, raduje się dusza, gdy I Kompania...* I słuchał Kraków znajomych melodii przez całą drogę przejazdu pod Kopiec J. Piłsudskiego. Tam przy Kopcu, mogile, a zarazem pomniku „trudu i znoju”, po załatwieniu spraw organizacyjnych zapłonęło ognisko. I znów nastrój tamtych czasów sprzed 74 lat ogarnął zgromadzonych. W ciszy wieczoru rozświetlonej płonącymi brzoźowymi polanami popłynęły: *Rozmaryny, Rozkwitały paki białych róż i cały bukiet*

tych pięknych, nastrojowych pieśni strzeleckich i legionowych. Płomień ogniska rozświetlał twarze i te brodate, i te młodzieńcze — jasne, wesołe złączone wspólnotą i braterstwem. Za plecami majestatycznie osłaniał obecnych widoczny w nocnej pomroce Kopiec — Pomnik.

Nazajutrz, 6 sierpnia, po Mszy św. odprowadzonej o godz. 7 w kościele ojców kapucynów uczestnicy Marszu oraz osoby ich żegnające dojechali do Michałowic, by tam po 3 km marszu stanąć na zbiorce pod obeliskiem upamiętniającym wymarsz I Kadrowej. Punktualnie o godz. 9.45 na rozkaz komendanta Marszu, Wojciecha Pęgiela, na skraju drogi stanęła w dwuseregach rozwinięta kolumna marszowa w środku ze sztandarem I Brygady i białoczerwoną flagą. Następnie ksiądz, kapelan, o. plk. A. Studziński, dominikanin, pożegnał „kadrówkę 1938”.

Gdy śpiewano *I Brygad*, słońce znów rozświetliło okoliczne wzgórze „i znów widać było w dali gaje i pola w słońcu uśmiechnięte”, a oni w pełnym składzie etatowym Kompanii śpiewali. I wszystkim obecnym wydawało się, że są z nimi tamci, sprzed 74 lat. Była to chwila tak wyrazista, tak mocna, że udzieliła się na pewno tym, co z obowiązku muszą towarzyszyć wszystkim uroczystościom patriotycznym. Po odmówieniu Modlitwy Pańskiej i cząstki różańca ruszono z białoczerwoną i sztandarem na czele, by po przejściu drogi wśród pól już dawnej Kongresówki zakończyć uroczystości. Krótką prelekcję okolicznościową wygłosił dr Antoni Lenkiewicz; o wojsku polskim i jego znaczeniu mówił ks. kapelan, o. plk. Adam Studziński. Dwóch legionistów i żołnierzy POW, 90-letni Zenon Chmielewski z Dąbrowy Górniczej i Emil Rychlik z Krakowa wspominali tamte czasy. Tadeusz Roszkiewicz, wiceprzewodniczący Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego, pożegnał uczestników,

Jerzy Wesołowski z AK w imieniu niedysponowanego plk. Zakowskiego. W imieniu robotników Huty im. Lenina wszystkiego dobrego na drogę życzył Edward Nowak. Po ostatnich pożegnaniach kolumna marszowa ruszyła na Słomniki, Miechów. Jędrzejów, by 12 sierpnia dotrzeć do Kielc i tam o godz. 16.20 Mszą św. w katedrze zakończyć Marsz.

Komu czas pozwoli, wyrusza pociągiem z Kielc na Jasną Górę; część uczestników Marszu I Kadrowej witamy zawsze w Częstochowie 13 sierpnia.